

# Komety, Dominika sie waha

wczesna jesień  
chmury jak w Szkocji  
wylęgarnia wątpliwości  
jego wyznanie  
zniszczyło jej wygodny świat

dzisiaj nic już się nie uda  
myśli pozbierane z trudem  
stan niepewności  
to jej permanentny stan

Dominika się waha  
Dominika się zastanawia  
Dominika milczy  
Dominika snie ma zadnia

wczesna jesień  
niebo jak w Szwecji  
cierpki smak autorefleksji  
w kompletnej ciszy  
ten wyścig z czasem ciągle trwa

dzisiaj nic się nie wydarzy  
pospinane mięśnie twarzy  
wyczekiwanie na to co się nie chce stać

Dominika się waha  
Dominika się zastanawia  
Dominika milczy  
Dominika snie ma zadnia

Dominika się waha  
Dominika się zastanawia  
Dominika milczy  
Dominika snie ma zadnia

dzieci jutra  
wzywają was w ciemność  
dzieci jutra  
chcą się urodzić  
zanurzone w morzu prawdopodobieństwa  
one żądają od was miłość

Dominika się waha  
Dominika się zastanawia  
Dominika milczy  
Dominika snie ma zadnia

Dominika się waha  
Dominika się zastanawia  
Dominika milczy  
Dominika snie ma zadnia